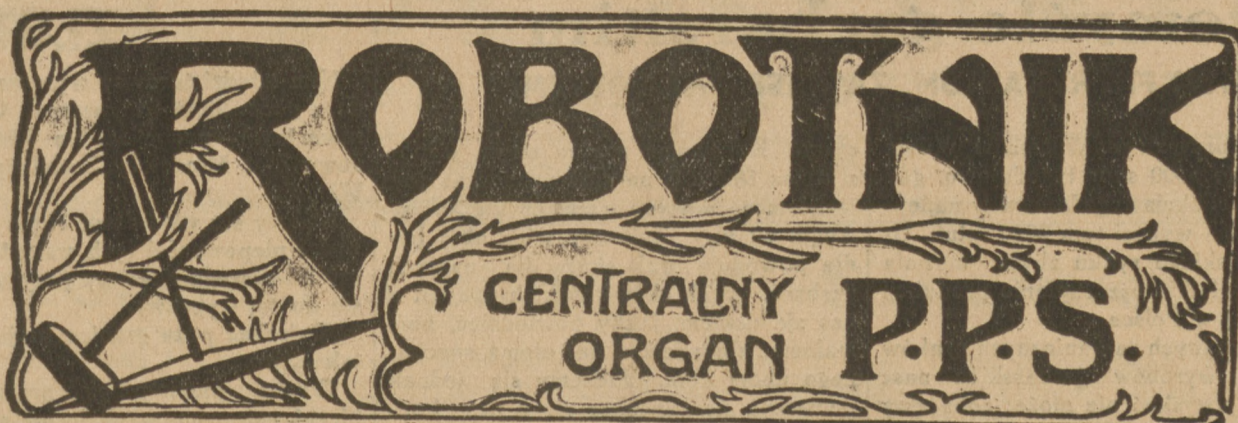


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 179

CENA NUMERU 20 GROSZY

**W IMIĘ JUTRA
SZKOŁY POLSKIEJ**

W pogoni za oszczędnością, Rząd rezygnuje z całego szeregu zamierzonych inwestycji państwowych i przemawia, ustami p. ministra skarbu, za koniecznością zmniejszenia „rozpędu inwestycyjnego” tak w przedsiębiorstwach prywatnych, jak też w samorządach.

Nie mamy zamiaru mówić tu o celowości tych zamierzeń; bliższą dla nas jest kwestja stosunku Rządu do rozwoju szkolnictwa i związanej z nim sprawy budowy szkół powszechnych, uzależnionej, znowu, od tego „rozpędu inwestycyjnego” samorządów.

W swoim czasie p. Bartel nazwał wniosek o zwiększeniu przez Sejm kredytu na budowę szkół powszechnych do 20 milionów „przedświąteczną demagogią”. Obecnie zapowiedziana jest znowu „oszczędność” na inwestycjach Ministerjum Wyzn. Rel. i Ośw. Publicz. w sumie 18 milionów, możemy z góry przypuszczać, że duża część tej sumy będzie zaoszczędzona na budowie szkół powszechnych.

Ze to nie jest naszym domysłem, świadczy o tem, cytowany w oświadczeniu ministra skarbu okólnik ministra spraw wewnętrznych, zawiadamiający „iż żadne nowe podatki (samorządowe) na cele inwestycyjne nie będą zatwierdzane przez władze nadzorcze”.

Okólnik ten już został wydany i dotyczy znowu najboleśniej budowy szkół.

Przed okólnikiem zaś jeszcze, min. spraw wewnętrznych, „uwzględniające zarzuty przeciwko nieprzezornemu obciążeniu ludności podatkami przez związki komunalne” — nie zatwierdziło statutów i podatku inwestycyjnym w szeregu powiatów, z nich: w 13 powiatach na budowę szkół, w jednym — na budowę przychodni weterynaryjnej i rozbudowy szpitali, w jednym na budowę sierocinicy („Epocha” 17.V, „Il. Kur. Codz.” 20.V b. r.).

Zapewne, taką „rozrzutność” i „niecelowość” wydatków należy „ukrócić” radykalnie!

Jednak, w tym wypadku, ingerencja czynników rządowych w przyrodzone prawa i obowiązki samorządu w stosunku do ludności, przekracza już wszelką miarę.

Jeżeli Rząd nie może, jak widzimy, obliczyć się na dłuższą metę w swych inwestycjach, i możliwościach finansowych, to o samorządach, a w szczególności o powiatowych związkach komunalnych tego powiedzieć nie można.

W sejmikach powiatowych, większość składa się, przeważnie, z przedstawicieli gmin wiejskich, którzy boją się, poprostu, przecięcia swych współobywateli podatkami ze względów osobistych. Budżety są zawsze zrównoważone; podatki inwestycyjne muszą uzyskać przychylną opinię województwa i dopiero wtedy wpływają one do M. S. W., wraz z zestawieniami bilansowymi funduszy komunalnych, kosztorysami zamierzanych budowli i innymi uzasadnieniami.

Twierdzimy kategorycznie, że sejmiki chętnie prelinują podatki inwestycyjne na budowę szkół, nie widząc zresztą, innego wyjścia w tej sprawie.

Sprawa, bowiem, budowy szkół przedstawia się katastrofalnie. Skarb Państwa, który według ustawy z roku 1922, winien był pokrywać 50% kosztów budowy szkół, narazie wobec ustaw oszczędnościowych, łoży znikome sumy z tych 20-tu milionów, tak „demagogicznie” uchwalonych przez Sejm; gminy mają obowiązek budowy szkół, lecz nie mają prawa dowolnego opodatkowania się na ten cel, i nie mają prawa ustalenia podatku inwestycyjnego, gromady zaś wiejskie nie mają wcale uprawnień podatkowych.

Sprawa Harrimana

Ma Polska do oddania złote jabłko, prawo budowy i eksploatacji urządzeń elektryfikacyjnych na wielką skalę. O prawo to zabiegało wiele osób i firm. Między innymi również firma Harrimana. Firma ta znajduje się w wyjątkowym położeniu w stosunku do Rządu polskiego. Jest ona właścicielką największego w Polsce koncernu hut cynkowych, nabyła portfel akcji największych hut żelaza w Polsce (poza hutą Pokoju), posiada udziały w Polskim Banku Handlowym w Warszawie (stamtąd mają przejść podobno do zarządu elektrowni, jako „przedstawiciele” polskich interesów dyrektorowie tego banku pp. Gliwów i Wieniawski), posiada wielkie kapitały własne w Ameryce i w innych krajach, obszerne możliwości i wpływy na rynkach finansowych świata. To też, gdy firma ta powie (nie wiem czy już powiedziała), że od dostania lub niedostania „złotego jabłka” uzależnia cały swój stosunek do potrzeb Polski, że odpowiednio szkodliwie lub pożytecznie dla Polski pokieruje swymi wpływami w przemyśle, i w banku, i na rynkach finansowych, to przesja taka może być dla ludzi słabych bardzo silną. Jeżeli firma taka obieca z drugiej strony pomoc swą, w usunięciu różnych kłopotów finansowych Polski, to i pokusa staje się dla słabych niemałą. Trudno będzie wobec takiego partnera słabym zachować chłodną rzeczowość.

Mamy zatem do oddania „złote jabłko” (część posągów panny, jak mówił p. Bartel, rozrywanej przez konkurentów), jabłko o znaczeniu i wartości nie mniejszych od np. Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. Właściciel przyszły tego „jabłka” będzie dyktatorem gospodarczym całej części kraju, objętej koncesją. Obszar to olbrzymi, prawie cała środkowa Polska. Nie dość na tem, właściciel przyszy „złotego” tego „jabłka” uzyska równocześnie klucz do wszystkich innych możliwych wielkich spraw elektryfikacyjnych w większości Polski, bo nikomu, kto nie będzie miał zbytu w środkowej Polsce, nie opłaci się prawdopodobnie budować wielkich elektrowni, gdyż te

miałyby za teren zbytu przeważnie tylko mało zaludnione i mało uprzemysłowione połacie kraju.

Jak na kolejach, układ taryfy przewozowej i wysokość stawek przewozowych umożliwia lub zabija istnienie handlu i przemysłu, stwarza je lub zamyka, buduje i burzy miasta, tak i przy wielkich liniach elektryfikacyjnych układ i wysokość taryfy prądu, kolejność i sposób rozbudowy linii rozdzielnicy w każdym szczególe ma olbrzymi wpływ na życie gospodarcze, na rozwój produkcji przemysłowej i rzemieślniczej. Podobnie jak polityka kolejowa, tak i polityka elektryfikacyjna w praktycznym wykonaniu swym wywiera wpływ na kształtowanie się wartości nieruchomości, cen ziemi i t. d.

Jak wielki jest nakład pieniężny, potrzebny do zrealizowania planu elektryfikacyjnego środkowej Polski? Potrzebne jest niespełna 250 milionów złotych na przeciąg 10 lat. Cyfra to stosunkowo niewielka, którą od biedy dalaoby się nawet uzyskać na rynku wewnętrznych pożyczek, lub na drodze budżetowej, którą napewno można uzyskać na drodze pożyczek zagranicznych, na pokrycie których nie koniecznie trzeba z rąk wydawać „złote jabłko”.

Cobyśmy powiedzieli, gdyby tak na przykład zaproponowano Polsce pożyczkę w odpowiedniej na nasz cel wysokości, pod jednym tylko warunkiem, że dostawa miedzi potrzebnej na przewodniki i t. d. przy elektryfikacji środkowej Polski zastrzeżoną zostanie na lat 60 firmie, udzielającej pożyczkę lub ułatwiającej jej zawarcie? Czy ofertę taką można przyjąć, zważywszy, że wzamian za to będziemy mogli sami układać taryfę elektryczną i rozdział przewodników, sami ustalać kolejność doprowadzania prądu, sami kierować całą wielką i małą polityką elektryfikacyjną zgodnie z potrzebami kraju? Zważywszy, że oferta taka nawet zobowiązuje nas do dostawek miedzi do nieliczenia nam cen wyższych od cen światowych o więcej, jak kilka dolarów na tonnie.

Zdecydowanie, czy ofertę taką można przyjąć nie będzie tak proste i bezsporne.

Czy otrzymanie takiej oferty jest praktycznie możliwe? Przypuszczać należy, że w takiej lub innej odmianie, owszem.

Dlaczego o takiej rzeczy mówić, skoro praktycznie nie miała zdaje się jeszcze miejsca? Dlatego, że oferta taka miała miejsce, tylko myśmy sobie z tego nie zdawali sprawy, to znaczy nie ściśle taka oferta, ale znacznie, ale to nieporównanie znacznie gorsza, mianowicie oferta Harrimana, którą chcemy przyjąć. Oczywiście o miedzi ani w umowie, ani w samej ofercie niema absolutnie słowa. Ale jak rzecz wygląda, zdaje się, praktycznie, bo przecież nie o formalną stronę transakcji nam się rozchodzi?

Harriman, dobrze to wszyscy wiemy, jest jednym z największych producentów i kupców miedzi. Miedź jest źródłem i początkiem jego bogactw. Harriman przy nabyciu polskiego „złotego jabłka” zobowiązany zostaje, przy zakupie potrzebnych materiałów, dawać pierwszeństwo towarom polskim, o ile te oliarowane są po cenach równych z zagranicami. Harriman natomiast wcale nie jest zobowiązany umową do nabyciwania potrzebnych mu materiałów, zakupywanych na rynkach światowych w drodze przetargu lub w inny sposób, mający zabezpieczyć nabycie po tańszej cenie. Polska nie posiada jeszcze kopalni miedzi. Polskie hutnictwo miedzi znajduje się jeszcze w stanie początkowym, walcownie miedzi — w powiatach. Dokonywane są małe obroty, kupuje się wobec tego, sprzedaje się i produkują się stosunkowo jeszcze drogo. Harriman napewno dobrze kalkuluje, a jeżeli dobrze kalkuluje, to kupi potrzebne wyroby miedziane albo u siebie samego zagranicą, albo w polskich wytwórniach pod warunkiem, że te tylko u niego nabywać będą miedź surową. Praktycznie zatem nabywa Harriman monopol na 60 lat wyłącznej dostawy miedzi dla potrzeb elektryfikacji środkowej Polski. (Żeby bodaj za

to sfinansował powstanie polskiego hutnictwa i przemysłu przetwórczego miedzi, ale o tem w umowie też ani słowa). Czy taki monopol praktycznie nie jest wart pożyczki kilkunastu i nawet 25 milionów dolarów? Czy nie jest wart pożyczki miliona dolarów conajmniej monopol praktyczny na dostawę żelaza dla potrzeb elektryfikacji środkowej Polski, jaki uzyskują na 60 lat huty żelaza, skoncentrowane w rękach Harrimana, czy nie wart jest pożyczki kilku milionów dolarów praktyczny monopol na 60 lat dostawy węgla z kopalni, należących do Harrimana, dla elektrowni ciepłych, obsługujących prawie całą środkową Polskę.

Czy próbowaliśmy wzajemian za wszystkie te monopole na lat 60 dostać pożyczkę potrzebną na cele naszej elektryfikacji?

Nie próbowaliśmy. Preraktowaliśmy jednak z Harrimanem, który poza tymi monopolami, domaga się, by nikt poza nim nie miał prawa dostarczać prądu elektrycznego w środkowej Polsce, by on, a nie my sami, był panem, i dyktatorem, i eksploatatorem nerwu elektrycznego — gospodarczego rozwoju Polski. O trzech tych wspomnianych monopolach nikt zapewne z Harrimanem nie rozmawiał, bo on był za mądry o nich wspominać, a my nie sprzeczaliśmy się, że mu je za darmo darowujemy.

Czy cena, którą chce p. Moraczewski zapłacić za wykonanie planu elektryfikacyjnego, nie jest cokolwiek, bo o 100%, za wysoką?

Tak wygląda nowa znowu koncesja na rzecz Harrimana ze strony finansowej. Rozpisane zostały zapowiedzi. Zgłaszam żądanie intercyzy. Harriman nie jest uprawniony gospodarczo i finansowo do otrzymania monopolu elektryfikacyjnego. Otrzyma on więcej, aniżeli można finansowo usprawiedliwić jeżeli dostanie samą koncesję, i te monopole, które z niej same wynikają.

Wł. Dmd.

RZĄD NIEMIECKI A ROKOWANIA HANDLOWE Z POLSKĄ

Berlin, 7 lipca. (PAT.). W związku z pogłoską o rzekomo oczekiwanym ustąpieniu dr. Hermesa ze stanowiska szefa delegacji niemieckiej „Der Montag” w alarmującym artykule zapowiada w formie pozytywnej, że już w poniedziałek rada gabinetowa, pod nieobecność kanclerza Rzeszy, ministra spraw zagranicznych dr. Stresemanna, oraz kilku innych członków rządu powzięła ma ważne uchwały, ustalające zupełnie nowe linje wytyczne dla rokowań handlowych ze

Szwecją i z Polską. Rząd niemiecki za wszelką cenę zmierzać będzie do doprowadzenia rokowań z Polską do końca i w tym celu uwzględni postulaty polskie. Również uwzględni w większym stopniu i żądania pewnego odłamu przemysłu niemieckiego. Ustąpienie min. Hermesa zdaniem dziennika toruje poprostu drogę dla wykonania tych zamiarów. Następca dr. Hermesa p. Ernst ma być tylko wykonawcą uchwał gabinetu Rzeszy.

ECHA URATOWANIA „NUMANCJI”

Landyn, 7 lipca. (AW.). Podczas swego pobytu w Londynie hiszpański król Alfons XIII w towarzystwie attache morskiego tutejszego poselstwa udał się do zarządu admiralicji, gdzie wyraził w

imieniu narodu hiszpańskiego podziękowanie za uratowanie przez marynarkę angielską pilotów hiszpańskich z „Numancji”.

WYBORY DO PARLAMENTU W FINLANDJI

Helsingfors, 7 lipca. (PAT.). Według dotychczasowych obliczeń wyników wyborów do parlamentu, agrariusze uzyskali 2 mandaty, komuniści 1 mandat,

zaś partja zjednoczeniowa utraciła 2 mandaty i szwedzka partja ludowa utraciła 1 mandat.

Więc któż, nareszcie, ma budować szkoły? Chyba społeczeństwo, zbierając pieniądze „do czapki”, jak przy zaborcach?

Ale, czyż taką zbiórkę nie lepiej zamienić na dobrowolne a zorganizowane świadczenia podatkowe?

Ingerencję Ministerjum Spraw Wewnętrznych, które uosabia w dodatku lekarz, uważamy w tej sprawie za wysoce szkodliwą dla szkoły i dla zdrowia dzieci, które pod przy-

musem szkolnym są doprowadzane niemal do szkodliwych dla zdrowia pomieszczeń, a również — za szkodliwą dla samego samorządu, który konsoliduje się na sprawach, nie mających nic wspólnego z polityką a blisko dotyczących mas.

Ten szkodliwy okólnik winien być odwołany, a sejmikom i rodzicom winno być przywrócone prawo świadczenia na rzecz polskiej szkoły. C.

JAKĄ KONSTYTUCJĄ CHCE OBDAROWAĆ HISZPANJĘ DE RIVIERA?

WEDŁUG PROJEKTU DYKTATORA — RZĄD NIE JEST ODPOWIEDZIALNY PRZED PARLAMENTEM

Madryt, 7 lipca. (PAT.). Zgromadzenie narodowe zazajomilo się w dniu wczorajszym na posiedzeniu plenarnym z przedłożonym przez rząd projektem nowej konstytucji, zawierającej 104 artykuły. Jej główne zasady są następujące:

Językiem urzędowym jest język kastylski. Religja apostołsko-rzymsko-katolicka jest religią państwową i ludność ma obowiązek zachowywać tę religię i jej obrzędy. Nikomu na terytorjum hiszpańskim nie będą czynione trudności ani z powodu przekonań religijnych, ani z powodu praktykowania swego wyznania, jednakże publiczne manifestacje religijne są dopuszczalne tylko dla państwowej religii katolickiej.

Monarchja w Hiszpanji jest dziedziczna. Obecny król Hiszpanji jest Alfons Burboński. Nastęstwo tronu odbywa się według zasady pierworodztwa. Na początku panowania każdego nowego monarchy składa on przysięgę na szanowanie konstytucji i ustaw. Taką przysięgę składa następcą tronu w chwili ukończenia 16-go roku życia. Nowa konstytucja zawiera też przepisy o regencji w razie potrzeby. Osoba króla jest świętą i nietykalną. Główną funkcją jego władzy jest regulowanie i utrzymywanie harmonii pomiędzy poszczególnymi władzami konstytucyjnymi. Dla dopomagania monarsze w sprawowaniu jego prerogatyw królewskich funkcjonuje przy nim Rada Koronna.

Rada Koronna m. in. będzie miała za zadanie określać kompetencje pomiędzy władzami oraz rozstrzygać rekursy co do niekonstytucyjności lub nielegalności poszczególnych ustaw i rozporzą-

dzeń, sędzię ministrów, radców koronnych, oraz wyższych funkcjonariuszy trybunału sprawiedliwości, a wreszcie decydować w ostatniej instancji co do prawomocności wyborów deputowanych. Parlament będzie się składał z jednej izby ustawodawczej, utworzonej z posłów, wybranych za pomocą głosowania. Deputowanym może być każdy Hiszpan pełnoletni bez różnicy pici. Połowa członków parlamentu będzie wybrana w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim, według prowincji. 30-tu deputowanych będzie dożywotnie mianowanych przez króla, a reszta deputowanych będzie wybranych przez kolegia specjalne profesjonalne. Parlament ma się zbierać najmniej 4 razy do roku. Prócz sprawowania władzy ustawodawczej obowiązkiem parlamentu jest odbieranie przysięgi od króla i następcy tronu, decydowanie o regencji, aproba kapitulacji matrymonjalnych króla, oraz ewentualnie żądanie pociągania ministrów do odpowiedzialności przed Radą Koronną. Parlament nie ma prawa powzięć uchwały o zaufaniu lub nieufności politycznej dla rządu lub jego członków, czy wreszcie innych funkcjonariuszów władzy wykonawczej. Parlamentowi nie wolno żądać przedłożenia sobie, ani badać dokumentów państwowych w sprawach, będących w toku. Król sprawuje swą władzę wykonawczą przy pomocy i za pośrednictwem swych odpowiedzialnych ministrów. W razie niebezpieczeństwa zewnętrznego lub poważnych niepokojów wewnętrznych rząd będzie mógł posiadać pełnomocnictwa nadzwyczajne.

Na boiskach i bieżniach Robotniczych

LÓDŹ

WIDZEW — Ł. K. S. I. b. 1:0 (0:0).

Drużyna Widzewa zaczęła się bardzo pomyślnie. Po remisowym wyniku z W. K. S. w zeszłym tygodniu, Widzew wygrał z drugą silną drużyną Ł. K. S. w stosunku 1:0. Przez cały czas gry Widzew posiadał przewagę.

RADOM.

T. U. R. (Radom) — T. U. R. (Wierzbnik) 0:3.

Benjaminek kl. B. TUR. radomski, doznał porażki w pierwszym swym meczu od lepszej drużyny TUR-a z Wierzbnika.

T. U. R. II — JUTRZNIĄ 4:3.

KRAKÓW.

WEWNĘTRZNE LEKKO - ATLETYCZNA ZAWODY LEGJI

Wewnętrzne zawody sekcji lekkoatletycznej RKS. Legja odbyły się w ubiegłą niedzielę na Stadionie wojskowym. Konkurencje męskie: 100 m.: 1) Szulc 12 sek., 2) Mytar, 200 m.: 1) Szulc 24,8 sek., 2) Mytar. Skok w dal: 1) Mytac 5,90 m., 2) Szulc. Skok wzwyż: 1) Mytar 1,54 m., 2) Szulc, 3) Turecki. Rzut dyskiem: 1) Korbel 29,25 m., 2) Szulc, 3) Turecki. Rzut kulą: 1) Szulc 9,86, 2) Turecki, 3) Korbel. Rzut oszczepem: 1) Szulc, 2) Mytar, 3) Korbel.

Konkurencje żeńskie: bieg na 60 mtr. 1) Stępniewska 9 sek., 2) Szeleznikówna. 100 m.: 1) Stępniewska 14,6, 2) Szeleznikówna. Skok w dal: 1) Stępniewska 3,68, 2) Szeleznikówna. Skok wzwyż:

WYJAZD LEKKO-ATLETÓW DO NORYMBERGI

Zamierzony wyjazd lekko - atletów do Norymbergi zdaje się być rzeczywistością. Pomimo wielkich trudności w sfinansowaniu tej imprezy Z. R. S. S. zrobił wszystko, aby do skutku swój zamiar doprowadzić. W tym celu został zawiązany łańcuch prasowy, który bądź co bądź trochę gotówki najprawdopodobniej da. Poza tym wszyscy wyjeżdżający zawodnicy, oraz kluby i RSKO, z których zawodnicy wyjeżdżają są opodatkowani.

Te i tym podobne historie pozwalają prawdopodobnie na wystanie ekspedycji, w skład której jako zawodnicy zostali zaliczeni: Boski, Błazalek, Rusek, Orzeł, Alluchna, Mellich ze Skry, oraz Zybert i Radzio z Sarmaty.

Czy odniosą oni jakiegokolwiek sukcesy trudno sądzić, gdyż jak wiadomo poziom lekkiej atletyki Niemiec, Finlandji, czy Lotwy — jest dość wysoki.

Miejmy nadzieję jednak, że zrobią wszystko, co należy, ażeby imię Sportu Robotniczego Polskiego otoczyły należytym uznaniem. **K. B-ek.**

ŁAŃCUCH PRASOWY

Na wystanie zawodników do Norymbergi

Tow. Śmieciński wpłaca 5 zł. i wzywa tow. tow. Siczekowskiego, Węgrowicza Tad.

Tow. Zbrożek wpłaca 5 zł. i wzywa tow. Huszczównę, Nelsthalbównę i Goldgawichównę.

Tow. Więckowski wpłaca 5 zł. i wzywa Syreckiego, Koseckiego i Zarzyckiego Tad.

Tow. Chmielewski wpłaca 5 zł. i wzywa Majera, Kamińskiego i Głowackiego.

BIEG NA PRZEŁAJ

W LUNA PARKU

Zorganizowany przez R. K. S. Skre bieg na przełaj w Luna-Parku na rzecz „Głodnych na Wileńszczyźnie” zgromadził na starcie 31 zawodników ze wszystkich niemal B i C klasowych klubów. Bieg na trasie około 2,5 km. wygrał Boski ze Skry w czasie 6 min. 31 sek. przed Kowalskim (Orzeł), Milcsem (Orzeł), Gawrońskim (Sarm.), Trzczyńskim (Kordj.), Gradusem (Mak.), Hackertem (Sarm.), Kata (Odrodz.), Chądzińskim (niest.), Krosnowskim (Pol.) i Kowalskim J. (Kordj.).

Po ukończeniu zawodów 10 pierwszych zawodników otrzymało żetony, przyczem za udział w biegu dziękował zawodnikom przedstawiciel Komitetu.

1) Szeleznikówna 1,14, 2) Stępniewska. rzut dyskiem: 1) Stępniewska 22,45, 2) Szeleznikówna, 3) Marszałkowa. Zawody prowadzili tow. Kotarba, Zembalski i Marszałek.

SUKCES STĘPNIOWSKIEJ NA ZAWODACH WISŁY.

Zawody lekko-atletyczne żeńskie zarządzane przez Wisłę zgromadziły

skromną ilość zawodniczek. Z Legji startowała Stępniewska, która zajęła pierwsze miejsce na 200 m. w czasie 30,8 sek., a drugie miejsce w rzucie dyskiem 21,25 m. Szeleznikówna J. zajęła 3 miejsce na 200 m., a w skokach 2 miejsce.

R. K. S. LEGJA — KORONA 2:3 (2:1).

Na meczu tym Legja wykazała, iż

dzięki lekkomyślności i braku ambicji może przegrać najłżejsze zawody. Cała drużyna, z małymi wyjątkami, grała poniżej krytyki, ospale i bezdusznie. Po pauzie grały, szczególnie w ataku starystowali, oprócz Grabki niłt nie raczył się ruszyć do piłki, tak, że wygrana Korony zupełnie słusznie się jej należała. Dopiero w ostatnich minutach napad nieco się ożywił, lecz było już zapóźno.

Sędziował wzorowo dr. Lustgarten. Sędzia ten może być przykładem dla innych.

LEGJA II — MAKKABI II 5:4 (1:3).

Bardzo ładne zwycięstwo Legji, która mimo prowadzenia Makkabi 3:1 zdołała mecz wygrać.

LWÓW.

ZŁOT MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Z okazji Złotu młodzieży socjalistycznej Małopolski Wschodniej we Lwowie, urządził L. R. S. K. O. zawody sportowe na boisku Pogoni. Zawody te obejmowały lekkoatletykę i piłkę nożną.

Wyniki biegów są następujące: 100 mtr.: 1) Kler (Grafika) 12,2 sek., 2) Dmytrowski (RKS), dwa metry w tyle; 400 mtr.: 1) Kalinowski (Grafika) 1:03,4 m.; 2) Brenner (RKS) 1:4,04; 800 mtr.: 1) Hołowacz (RKS) 2:25,2; 2) Dmytrowski (RKS) 2:27; 3.000 mtr.: 1) Demkowski (RKS) 10:11,4, 2) Brener (RKS) 11:5,04.

GRAFIKA — LEGJA 3:1.

Zawody te rozegrane z okazji Złotu przyniosły zasłużone zwycięstwo drukarzom. Gra ciekawa. Dla Grafiki bramki strzelili lewy łącznik (2) i Kler jedna, dla Legji bramkarz z karnego. Sędziował tow. Folmes.

R. K. S. — HAKOACH 3:0.

Mistrz. kl. C.; z powodu niejawienia się Hakoachu sędzia odgwiżdżał zawody jako walkower.

ROŻNE WIADOMOŚCI

SUKCESY DUBIENSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI

Doskonała tenisistka krakowska, Dubieńska, wzięła udział w turnieju w Mor. Ostawie, zdobywając drugie miejsce w finale, uległszy czesce Stavierovej. W przedbojach Dubieńska pokonała takie sławy jak Deutsch i Redlich.

MECZ POGON — 1 FC ZWERFYKO-WANY.

Wydział gier i dyscypliny Ligi zweryfikował na swem ostatnim posiedzeniu przerwany na 3 min. przed końcem mecz Pogoń — 1 FC 1:0.

PLYWALNIA PRZY UL. ŁAZIENKOWSKIEJ.

Pływalska Pol. Zw. Pływackiego przy ul. Łazienkowskiej czynna jest od godz. 6 rano do zmroku. Uposażona jest ona we wszelkie wzorowe urządzenia sportowe, w szatki, natryski itd. Wstęp dla wszystkich jednorazowo 1 zł., a w abonamencie około 20 gr. Dojazd tramwajami 2 i 2a.

TRASA BIEGU DOKOŁA POLSKI

Trasa kolarskiego biegu dokoła Polski, organizowanego przez Przegląd Sportowy i WTC, została ustalona jak następuje: Warszawa — Łódź (145 km.), Łódź — Bydgoszcz (214 km.), Bydgoszcz — Poznań (136 km.), Poznań — Kalisz (150 km.), Kalisz — Częstochowa (162 km.), Częstochowa — Katowice (120 km.), Katowice — Kraków (179 km.), Kraków — Lwów (325 km.), Lwów — Lublin (211 km.), Lublin — Brześć (168 km.), Brześć — Białystok (144 km.), Białystok — Warszawa (190 km.). Trasa wynosi ogółem 2144 km., przyczem jednodniowe odcinki przewidziane są w Poznaniu, Krakowie i Lwowie. Start biegu w dniu 4 sierpnia, a zakończenie 18 sierpnia. Zgłoszenia w kancelarii WTC na Dynasach.

WYNIKI LEKKOATLETÓW WĘGERSKICH.

Wobec zbliżającego się terminu meczu lekkoatletycznego Polska — Węgry (w Budapeszcie 3 i 4 sierpnia), warto przytoczyć wyniki mistrzostw Budapesztu: 100 m. Fluck 11 s., 200 m. Fluck 22,5, 400 m. Szalay 51, 800 m. Barsi 1:59,4, 1500 m. Szabo 4:06, 5 km. Kulczar 15:05, 100 m. płotki Ferenczi 16,3, 200 m. płotki Farkas 26,8, w wyż Keszmarky 186, w dal Farkas 701, tyczka Karlovitz 3,70, trójskok Farkas 13,89, kula Darany 14,76, dysk Marvalits 43,82, oszczep Szepes 65,15.

GRY SPORTOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOŁ ŚREDNICH.

Kuratorjum okr. szk. warsz. zorganizowało dla młodzieży gry na terenie parku im. Sobieskiego. Dla młodzieży żeńskiej w poniedziałki, czwartki i piątki. Gry odbywają się pod opieką nauczycieli.

Letni obóz sportowy dla kobiet

Rozumiejąc dobrze, jak wielkie znaczenie dla kobiet pracujących odgrywa wychowanie fizyczne, ZRSS postanowił urządzić obóz sportowy letni. Zadaniem tego obozu jest wykształcić jaknajwiększą ilość instruktoerek, aby te później wcieliły w życie idee wychowania fizycznego wśród kobiet, które dotychczas nie dość licznie uprawiają sport.

Z drugiej strony ZRSS chce dać możliwość spędzenia czasu urlopowego na wolnym i świeżym powietrzu wiejskim, tak niezbędnym dla organizmu ludzkiego, zamkniętego przez cały rok w dusznych murach miasta.

Podobna próba urządzona jest poraz pierwszy. Wielki nakład pracy i energii ze strony ZRSS pozwala sądzić o znakomitym przebiegu obozu. Cała rzecz teraz polega na tym, aby w zrozumieniu własnego dobra towarzyszkami zapisywały się w jaknajwiększej ilości na ten obóz, gdyż o

korzyściach, jakie stamtąd wyniosą, nie należy chyba przypominać.

Po powyższych wyjaśnieniach nie pozostaje więcej do czynienia, jak wezwać wszystkie towarzyszkę do składania swych zgłoszeń na obóz i życzyć przyjemnego spędzenia obozowego czasu.

A więc „Towarzyszk! zapisujcie się na obóz kobiecy”.

Warunki udziału, oraz regulamin obozu sportowego dla kobiet.

Obóz trwać będzie od 15 lipca do 1 sierpnia. Miejsce obozu znajduje się koło Częstochowy w Zawodziu.

Obóz nie będzie miał charakteru wyłącznie instruktorskiego, będzie on raczej przeźwyczeniem i usprawnieniem pod względem techniczno-sportowym i będzie dawał ogólne wiadomości teoretyczne z dziedziny higieny, anatomii, teorii wychowania fizycznego, systematyki ćwiczeń gimnastycznych, gier sportowych oraz

ogólnych celów i dążeń sportu robotniczego.

Poziom wykładów i zajęć praktycznych będzie uzależniony od przygotowania uczestniczek. Ewentualnie zostaną utworzone dwie grupy dla sprawniejszych i mniej sprawniejszych.

Kandydatka musi być całkowicie zdolna pod względem fizycznym (pożądane jest zaświadczenie lekarskie) w wieku od lat 17 do 30. Przed rozpoczęciem kursu należy wpłacić tytułem wpisowego zł. 15.

Pobyt w obozie i utrzymanie bezpłatne. Koszta przejazdu koleją pokrywa ZRSS po ukończeniu kursu.

O miejscu i godzinie zbiórki zostaną zawiadomione te uczestniczki, które nadesłały zgłoszenia wraz z wpisowem. Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Gen. ZRSS. (Warszawa, Flory 1, m. 18) odwrotną pocztą.

Mistrzostwa lekko-atletyczne W. R. S. K. O.

W piątek, sobotę i niedzielę na boisku Skry odbyły się lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Robotniczej Warszawy. Jak było do przewidzenia, startowało około 100 zawodników i zawodniczek ze Skry, Sarmaty, Czerwonych i Gwiazdy. Dobra pogoda przez pierwsze dwa dni popsuła się do tego stopnia w dniu trzecim, iż musiano zawody przerwać i dokończenie odbyło się do najbliższej soboty, t. p. do 13 b. m. o godz. 16.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach Sekcji Lekko-Atletycznej W. R. S. K. O. bardzo sprężysta, pozwoliła licznie zebranym widzom obserwować konkurencję za konkurencją z wielkim zainteresowaniem. Wyniki naogół bardzo dobre, przeszły oczekiwania najbardziej optymistycznie nastrojonych osób. To też wysoki poziom techniczny, jak i ilość zawodników dały imprezie niezatarte piętno wielkości. Z dotychczasowych wyników można śmiało sądzić, że postęp lekkiej atletyki robotniczej idzie nieprawdopodobnie szybko naprzód i że na święcie Robotniczym w Norymberdze nasi zawodnicy będą walczyć z zagranicą, jak równi z równymi.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: konkurencje męskie:

100 mtr.: Po czterech przedbiegach w finale 1) Radzio (Sarmata) 11,8 sek., 2) Zybert (Sarm.) o pierś, 3) Wojtyński (Sarm.).

200 mtr. Odbyły się jedynie półfinały, przyczem Orzeł (Skra) miał czas 24,4 sek.

400 m. Również dopiero ukończono półfinały. W tej konkurencji Rusek (Skra) ustanowił rekord Z. R. S. S. wynikiem 54,8 sek.

800 mtr. 1) Boski (Skra) 2 min. 07,8 sek. (rekord Z. R. S. S.) 2) Karch (Sarmata), 3) Heck rt (Sarm.).

1500 mtr. 1) Boski (Skra) 4 min. 24,4 sek. (rekord Z. R. S. S.), 2) Karch (Sarmata) 4 min. 34 sek., 3) Gawroński (Sarm.).

4x100 mtr. 1) Sarmata I 47,4 sek. (Zybert, Skarżyński, Wojtyński, Radzio), 2) Skra I 48 sek. (Chabiera, Błazalek, Gamin, Orzeł), 3) Skra I 48,8 sek. (Smorsarski II, Przystawski, Alluchna, Rusek).

4x400 mtr. 1) Sarmata 3:48,2 sek. (Wojtyński, Janiak, Karch, Radzio), 2) Skra 3:48,6 (Smorsarski, Gamin, Alluchna, Rusek).

Rzut kulą. 1) Mus'alek (Czerwoni) 10,82 m. (rekord Z. R. S. S.); 2) Żychowski (Skra) 9,94 m., 3) Alluchna (Skra) 9,85 m.

Skok w dal. 1) Błazalek (Skra) 5,92 m., 2) Rusek (Skra) 5,81 m., 3) Gamin (Skra) 5,76 m.

Skok w zwwyż. 1) Mellich (Skra) 1,57 m., 2) Smorsarski II 1,50 m., 3) Węgrowicz (Sarm.) 1,50 m.

Konkurencje kobiece. **60 mtr.** Po trzech przedbiegach. 1) Wencłówna (Skra) 8,8 sek., 2) Chabierówna (Skra), 3) Bromberg (Gwiazda).

500 mtr. 1) Wencłówna 1 min. 33,6 sek. (rekord Z. R. S. S.), 2) Sawicka 1 min. 38,2 sek., 3) Szabrańska, wszystkie ze Skry.

Skok w dal. 1) Wencłówna 3,95 m., 2) Żychowska 3,57 m., 3) Sawicka 3,55 m.

Skok w zwwyż. 1) Wencłówna 1,17 m., Chabierówna 1,10 m., 3) Szabrańska 1,05 m.

MECZ BOKSERSKI SKRA VARSOVIA 5:5

W sobotę na boisku Skry na otwartym powietrzu odbył się mecz bokserski Skra-Varsovia. Walczyło zaledwie 5 par, gdyż deszcz przerwał dalszy mecz. Spotkania prowadzone były na mokrym ringu, co utrudniało zawodnikom walkę.

Kazimierski (V) Mioduszewski (S). Wygrał Kazimierski.

Wolski I (V) Strejbau (S). Zwyciężył Skrzak. Najładniejsza walka meczowa.

Na boiskach całej Polski

POGON — POLONIA 6:1 (4:0)

Po ostatnich wynikach Polonii z IFC i Hakoahem nie spodziewano się tak wysokiego zwycięstwa Pogoni, które jednak było zupełnie zasłużone, gdyż drużyna lwowska pod każdym względem przewyższała gospodarzy. Bramki dla Pogoni zdobyli Szabakiewicz 2, Bacz, Zimmer i Hanke z karnego. Dla Polonii pedyny punkt zdobył również z karnego Alaszewski.

LEGJA — CZARNI 3:1 (1:0)

Gra równorzędna, to też wynik nierozstrzygnięty lepiej obrazowałby stosunek sił obu zespołów, Czarni jednak grali bez szczęścia, przyczem atak ich słabo orjentował się pod bramką, tak, że jedyny punkt dla Czarnych padł z karnego. Bramki dla Legji zdobyli Wypijewski 2 i Steuerman.

WARSZAWIANKA — RUCH 4:0 (1:0)

Warszawianka, mając dobry dzień, odniosła znaczne zwycięstwo nad jednym z najgroźniejszych w roku zespołów na jej własnym terenie. Bramki dla Warszawianki zdobyli Materski 2, Jung i Zwirz II.

CRACOVIA TURYSĆI 2:1 (1:1)

Gra równorzędna, przyczem obie drużyny grały słabo i poniżej formy. Dla Cracovii obie bramki zdobył Kozok, jedną z wolnego, drugą zaś z karnego. Dla Turystów strzelcem był Chojnacki.

SKRA (komb.) — DRUKARZ 4:1 (2:0)

Na rozmiękłym boisku Skra rozegrała mecz o mistrzostwo W. R. S. K. O., mając w drużynie 4 graczy z pierwszej drużyny i pomimo to, wygrywając go bez trudu. Gra nieciekawa. Bramki strzelili Smorsarski II 2 i Janusz 2.

MARYMONT — GWIAZDA 3:0 (1:0)

Mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się zwycięstwem silniejszej fizycznie drużyny Marymontu, dla której bramki zdobyli Chudzikiewicz 2 i Napiórkowski.

POLONIA Ib — WARSZAWIANKA Ib 4:2

Mecz o mistrzostwo klasy A. Bramki dla Polonii zdobyli Olasek i Szczepaniak po 2, dla Warszawianki Rokosz i Hahn II.

